

Mikrofotografia – skuteczna metoda identyfikacji dzieł sztuki

Temat identyfikacji dzieł sztuki i przedmiotów sztuki użytkowej poruszony został w numerze 2/97. Wiele osób nadal nie docenia wagi tego problemu. Bardzo rzadko prywatni kolekcjonerzy odpowiednio dokumentują i znakują swoje kolekcje. Znakowanie zbiorów muzealnych jest normalną procedurą, ale pod względem technicznym nie zmieniło się od kilkudziesięciu lat. Znaki inwentarzowe nanoszone są zwykle tuszem na powierzchni przedmiotów. Do tkanin przyszywane są przywieszki na które wprowadza się oznakowanie inwentarzowe, a do drobnych przed-

nie oznaczeń na niektóre rodzaje przedmiotów jest niemożliwe, bowiem groziłoby to ich zniszczeniem (np. znaczki pocztowe). Z innych obiektów, ze względu na materiał z którego są wykonane, bardzo łatwo jest je usunąć (szkło, porcelana, metal etc.). Znamy w Europie metodę znakowania mikrokryształami, która mogłaby znaleźć zastosowanie ze względu na skuteczność, do dnia dzisiejszego nie została w Polsce wprowadzona. Znaczne koszty mikrokryształów wykluczają powszechne jej zastosowanie. Tradycyjne metody są nieskuteczne. Sytuacja

nych do tych, jakie zostały im skradzione. Problem może występować nie tylko w opisywanej sytuacji. Przystępność przybiera różne formy. Antykwaryaty i domy aukcyjne narażone są na działania różnych oszustów. Wyobraźmy sobie sytuację, w której na aukcji zostaje sprzedany cenny obraz. W niedługim czasie do domu aukcyjnego zgłasza się nabywca z wydanymi przez wybitnych specjalistów ekspertyzami stwierdzającymi, że obraz jest falsyfikatem. Badania w domu aukcyjnym potwierdzają ten fakt. Sprzedawca wie jednak, że sprzedał oryginał, a nie fal-



miotów, np. biżuterii, przytwierdza się metalowe przywieszki z danymi. Zadaniem wszystkich typów oznaczeń, bez względu na sposób ich nanoszenia, jest pewna identyfikacja, pozwalająca stwierdzić, że oznaczony przedmiot jest na pewno tym, który figuruje w księgach inwentarzowych. Oznakowanie zbiorów nabiera szczególnego znaczenia w przypadku posiadania przedmiotów, których cechy zewnętrzne są powtarzalne np. znaczki pocztowe, monety i medale, elementy zastawy srebrnej, porcelana czy inne przedmioty sztuki użytkowej. Wprowadze-

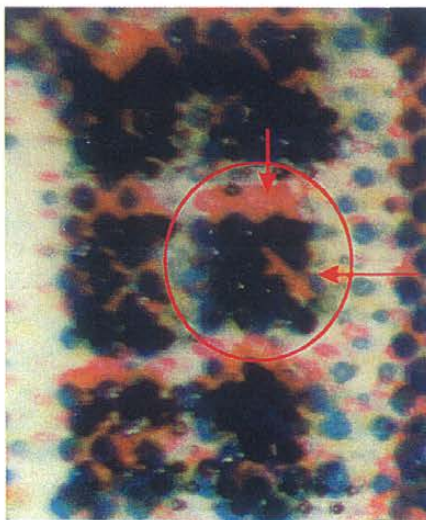
wydaje się patowa, a rozpoznawanie przedmiotów nie jest wcale problemem czysto akademickim. Z wątpliwościami dotyczącymi ustalenia pochodzenia przedmiotów i udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „Czy dany przedmiot to ten sam, jaki mieliśmy, czy tylko taki sam?“, najczęściej mamy do czynienia w przypadku zatrzymania przez policję przedmiotów prawdopodobnie pochodzących z kradzieży. Na policyjnych wystawach poszkodowani, próbując rozpoznać swoją własność, stoją niezdecydowani przed wielką liczbą przedmiotów bardzo podob-

syfikat. Musi jednak to udowodnić. Z tym jednak będzie miał kłopoty. Sama dokumentacja fotograficzna może nie wystarczyć. Grozi proces karny i cywilny. Rozgłos, jaki może zostać nadany takiej sprawie, na pewno nie pomoże w budowaniu zaufania do firmy i jej wizerunku. W konsekwencji sprytny oszust wygra.

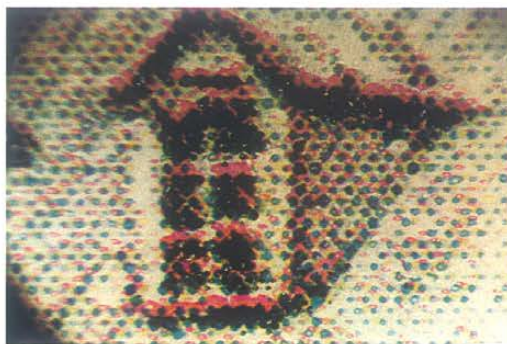
Wypożyczenia dzieł sztuki na wystawy rodzą również pewne ryzyko. Czy powracający zabytek to rzeczywiście ten sam obiekt, czy tylko ładząco podobny do tego, który został wypożyczony.

Pomimo niezwykle złożonej i skomplikowanej sytuacji, rozwiązanie wydaje się być stosunkowo proste. Lekarstwem na większość problemów związanych ze znakowaniem i identyfikacją może być mikrofotografia dzieł sztuki.

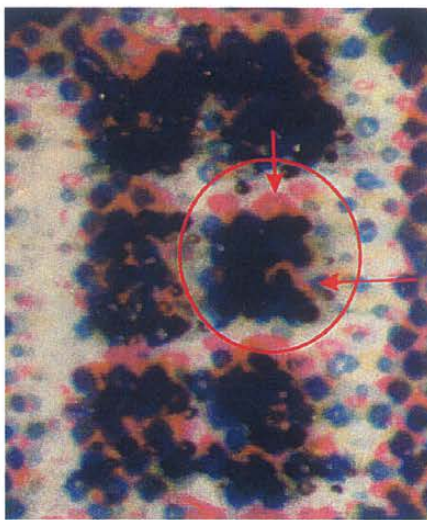
Klasyczne zdjęcia wykorzystuje się dzisiaj powszechnie w dokumentowaniu zbiorów. W mniejszym stopniu, niż wynikałoby to z potrzeb, wykonuje się zdjęcia w skali mikro, a z uwagi na cenę i brak powszechnego dostępu do odpowiedniego wyposażenia mikrofotografia dzieł sztuki jest prawie nieznana. Czasami niektóre pracownice w trakcie prac konserwatorskich wykonują zdjęcia dzieł sztuki w skali mikro. Co jest tak istotnego, że mikrofotografia może rozwiązać problemy identyfikacji? Otóż okazuje się, że nawet w przypadku seryjnej produkcji nie ma dwóch takich samych przedmiotów! Angielska firma MPF zauważyła to zjawisko kilka lat temu. Kontakt, który został nawiązany, zawdzięczamy współpracy z panem Jerzym Huczkwskim, prezesem Stowarzyszenia Antykwaryuszy Polskich¹. Może wydać się to



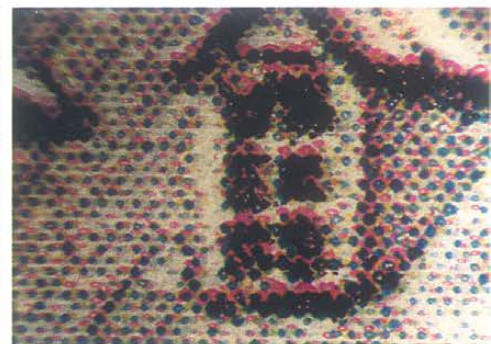
niewiarygodnym, ale nie ma dwóch jednakowych znaczków pocztowych mających nawet te same nominały. Ilość różnic możemy liczyć w dziesiątki elementów. W Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych zrobiliśmy zdjęcia znaczków z tej samej lokalizacji na dwóch kolejnych arkuszach. Okazało się, że nie ma takiego elementu, który byłby identyczny. Jeżeli tak jest przy seryjnej, maszynowej produkcji, to co dopiero można powiedzieć przy przedmiotach wykonywanych ręcznie. Na podstawie rozmów z przedstawicielami firmy



MPF oraz przeprowadzonych prób możemy stwierdzić z pełną odpowiedzialnością, że mikrofotografia jest doskonałą, swoistą metodą znakowania dzieł sztuki. Słowo znakowanie brzmi w kontekście wykonywania zdjęć fotograficznych dość dziwnie, ale efekt w postaci zdjęć wykonanych w skali mikro, które uwieczniają indywidualne cechy fotografowanego obiektu, jest równoznaczny z nadaniem niepowtarzalnych cech przez wprowadzenie znakowania. Wielkość przedmiotów i materiał, z jakiego są wykonane, nie mają zupełnie znaczenia. Oczywiście znacznie łatwiej,



z technicznego punktu widzenia, jest fotografować przedmioty płaskie niż wypukłe, czy wklęsłe. Ograniczone możliwości kształtowania głębi ostrości – mikroskop, który nie posiada przysłony jest obiektywem aparatu fotograficznego, utrudniają w niektórych przypadkach wykonanie zdjęć, ale nie czynią niemożliwymi. Mikrofotografia wymaga spokoju, doświadczenia, wyczucia w poszukiwaniu indywidualnych cech przedmiotu, precyzji w wykonaniu i opisie zdjęcia. W Ośrodku Ochrony Zbiorów Publicznych trwają prace



nad opracowaniem spójnego systemu „znakowania” dzieł sztuki poprzez mikrofotografię. Wykonywane są dziesiątki zdjęć różnych przedmiotów, w zmiennym oświetleniu. Chcemy perfekcyjnie opanować technikę mikrofotografii. W przyszłości zdjęcia będą wykonywane metodą cyfrową.

System znakowania poprzez mikrofotografię, który chcemy zaproponować wszystkim posiadaczom dzieł sztuki, będzie opierał się na następujących zasadach:

1. Zdjęcia będą wykonywane u klienta.
2. Każdy przedmiot będzie miał wykonane jedno zdjęcie ogólne i minimum pięć mikrofotografii przedstawiających cechy indywidualne.
3. Dla każdego obiektu zostanie założona karta zawierająca opis miejsc, które zostały sfotografowane.
4. Właściciel według swojego życzenia może otrzymać:
 - komplet zdjęć, negatywy, karty z opisem,
 - komplet zdjęć, negatywy, karty z opisem, a na indywidualne życzenie pełne dane przedmiotu wraz z jego zdjęciami zostaną wprowadzone do komputerowej bazy Ośrodka, zawierającej dane o przedmiotach znakowanych.

Biorąc pod uwagę prostotę systemu znakowania, pewność metody, brak negatywnego wpływu na znakowany przedmiot, z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że mikrofotografia ma przed sobą wielką przyszłość.

¹ Dwoma zestawami do mikrofotografii dysponują obecnie Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych i pan Jerzy Huczkwski – prezes Stowarzyszenia Antykwaryuszy Polskich.

Piotr Ogrodzki
Fot. autor